

POSTANOWIENIE

Dnia 5 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa W.J.
przeciwko Skarbowi Państwa - Komendzie Powiatowej Państwowej Straży
Pożarnej w Działdowie
o zadośćuczynienie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 5 kwietnia 2023 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu
z dnia 20 października 2021 r., sygn. akt IV Pa 28/21,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego
strony pozwanej w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Elblągu po ponownym rozpoznaniu sprawy powoda W.J. o zadośćuczynienie, po wyroku Sądu Najwyższego z 11 lutego 2021 r., II PSKP 8/21, wyrokiem z 20 października 2021 r., oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie z 23 lutego 2018 r., oddalającego jego powództwo przeciwko Skarbowi Państwa – Komendantowi Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Działdowie.

We wniosku przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wskazano na:

1. oczywistą zasadność skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), bowiem Sąd II instancji przyjął, iż „pозwany” (*powód*) nie wykazał, że wystąpiła po

jego stronie krzywda, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, iż krzywdą po stronie powoda było ograniczenie czasu spędzanego z rodziną, brak możliwości wykorzystania go na inne aktywności, narastanie uczucia zmęczenia, zwiększenie nerwowości, napięte relacje z żoną, która zarzucała mężowi brak obecności w domu i pomocy w opiece nad córką, co znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków, wyjaśnieniach powoda oraz orzeczeniu o niepełnosprawności powoda, zaś fakt zmęczenia, na który powoływał się powód, a co wynika również z pisma o udzielenie czasu wolnego, mający swoje oparcie w długości trwania stanu bezprawności i ilości godzin przedłużonego okresu czasu pracy, jest faktem notoryjnym, co uzasadniało zastosowanie wobec powoda art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c.;

2. ewentualnie występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, tj. czy stanowi notoryjność powszechną fakt, że bezprawne i bezsporne przekraczanie normy czasu służby, naruszające prawo powoda do odpoczynku prowadzi do wyrządzenia krzywdy w postaci zmęczenia i braku czasu na przeznaczenie go na inne aktywności albo czas spędzony z rodziną;

Pozwany wniósł o nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Negatywna ocena pierwszej podstawy przedsądu wynika z tego, że skarżący kwestionuje przyjęcie przez Sąd powszechny braku krzywdy, w sytuacji, gdy szkoda deliktowa, w tym przypadku krzywda, należy do stanu faktycznego sprawy. Nie podlega więc samodzielnemu ustaleniu na etapie postępowania kasacyjnego przed Sądem Najwyższym, ze względu na ograniczenia wynikające z art. 398³ § 3 k.p.c. Skoro ograniczenie to odnosi się do podstaw kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), to ma tym bardziej zastosowanie na etapie przedsądu, bowiem znaczenie ma dopiero aż oczywista zasadność skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt

4 k.p.c.). Chodzi o to, że zgłoszona podstawa przedsądu nie podważa ustaleń stanu faktycznego o braku szkody (krzywdy).

Na etapie przedsądu nie ocenia się podstaw kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), gdyż stanowią odrębną część skargi kasacyjnej i podlegają rozpoznaniu dopiero o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania, co oznacza, że nie zastępują szczególnej podstawy przesądu. Dlatego skarżący we wniosku o przyjęcie skargi powinien samodzielnie (odrębnie) od podstaw kasacyjnych wskazać i wykazać oczywistą wadliwość wyroku objętego skargą. Brak jest tego we wniosku, zwłaszcza wobec związania ustaleniami stanu faktycznego zaskarżonego wyroku o braku szkody (krzywdy) - art. 398¹³ § 2 k.p.c. Gdyby próbować odstąpić od tego reżimu, to zauważyć należałoby, że w procesowej podstawie kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) skarga zarzuca jedynie naruszenie art. 228 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c., co nie jest wystarczające do przyjęcia innych ustaleń niż leżące u podstaw zaskarżonego wyroku, albowiem w tej sprawie znaczenie miała indywidualna sytuacja skarżącego. Dlatego formuła faktów znanych powszechnie, do których skarżący się odwołuje, nie składa się na konkretny materiał dowodowy w indywidualnej sprawie (art. 382 k.p.c.), a który pozwalałby oceniać zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. w oparciu o inny stan faktyczny, niż ten na którym oparto zaskarżony wyrok.

Sąd Okręgowy wszak podał, iż „szczegółowo zapoznał się z zeznaniami powoda, a także świadka A.J. - jego żony. Z zeznań tych wynika, że stan zdrowia powoda pogorszył się w 2012 r., tj. po zdarzeniu z czerwca 2012 r., gdy wystąpił o zapomogę w związku z chorobą córki. Wówczas nie otrzymał on zapomogi, a od dowódcy usłyszeć miał, że chce wyłudzić z komendy pieniądze. Jak wynika z wyjaśnień powoda, jak i z zeznań jego żony, wówczas zaczęły się problemy zdrowotne polegające na bólach brzucha i biegunkach, które pojawiały się głównie przed wyjściem do pracy. Wtedy też stwierdzono, że powód ma nerwicę”. Sąd podkreślił, że „zdarzenia te miały miejsce po spornym okresie, tj. po 30 czerwca 2010 r. Z zeznań A.J. wynika ponadto, że jej mąż zawsze był człowiekiem nerwowym, wybuchowym. Ponadto choruje on na kłębuszkowe zapalenie nerek, co powoduje, że jego organizm jest osłabiony i częściej doznaje infekcji. Świadek wskazywała, że powód był nerwowy i w codziennych, życiowych sprawach potrafiło

mu przeszkadzać dosłownie wszystko. Zeznała też, że problemy ze zdrowiem powoda zaczęły się od czasu wniosku o zapomogę, wtedy zaczęły się bardziej nerwowe problemy powoda. Dalej świadek wyjaśniła, że w związku z chorobą przewlekłą, córka świadka i powoda wymagała większej troski, pomocy, poświęcania jej więcej czasu, często konieczne były wizyty lekarskie i tym głównie zajmowała się świadek. Na tym tle dochodziło między małżonkami do sprzeczek, gdyż świadek wiele spraw załatwiała sama". Ponadto „powód orzeczeniem z dnia 31 stycznia 2013 r. został zaliczony do trzeciej grupy inwalidów. Uznano, że inwalidztwo pozostaje w związku ze służbą oraz, że nie pozostaje w związku z wypadkiem ani chorobą powstałą wskutek szczególnych warunków służby. Powód podkreślił, że to podczas komisji lekarskiej związanej z wydaniem ww. orzeczenia stwierdzono u niego nerwicę, mimo że do lekarza jeździł już od 2007 r.”.

Sąd skonstatował, iż powód „nie udowodnił, że w wyniku naruszenia prawa do odpoczynku poniósł on szkodę. Zarówno powód, jak i świadek A.J., podkreślali, że pogorszenie stanu zdrowia powoda nastąpiło po tym, gdy w 2012 r. wystąpił o zapomogę, czyli po okresie stanowiącym spór w niniejszej sprawie. Z zeznań tych nie wynika także, aby ucierpiało życie rodzinne czy małżeńskie powoda. Świadek A.J. zeznała, że mąż zawsze był nerwowy i wybuchowy i dochodziło między nimi do sprzeczek. Nie wskazała, by do szczególnego nasilenia tych nieporozumień doszło w spornym okresie. Formułowała ona też zarzuty w stosunku do męża, który w jej ocenie niedostatecznie dużo czasu poświęcał na opiekę nad chorą córką. Trzeba jednak wyjaśnić, że świadek z wykształcenia jest pielęgniarką, zatem jej kompetencje w opiece nad chorą córką były zapewne wyższe. Z zeznań nie wynika też, by córka, dziś już dorosła osoba, miała poczucie krzywdy czy żalu, że ojciec poświęcał jej zbyt mało czasu. Powód nie zaproponował żadnych innych, oprócz zeznań świadków, środków dowodowych, które pozwoliłyby na ustalenie, czy poniósł on krzywdę w wyniku naruszenia jego dobra osobistego (...).

Zdaniem Sądu Okręgowego zarzuty dotyczące ograniczenia czasu spędzonego z rodziną czy poświęcania go na inne czynności niż praca odnoszą się stricte do kwestii naruszenia dobra osobistego - prawa do odpoczynku. Fakt naruszenia dobra osobistego nie budzi wątpliwości Sądu. Nie świadczy to jednak o tym, że w związku z naruszeniem tego dobra, poniósł on krzywdę (...). Odnosnie

do innych zajęć, których powód nie mógł wykonywać w związku z pracą w godzinach ponadnormatywnych, to żadne takie okoliczności ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynikają”. Takie ustalenia Sądu powszechnego uzasadniają stwierdzenie, że naruszenia przepisów o czasie pracy lub organizacji szczególnej pracy strażaka nie zawsze wywołuje szkodę w postaci krzywdy, gdyż krzywdą nie jest naturalne zmęczenie po wykonanej pracy, która może też wpływać na samopoczucie i zdrowie pracownika. W przypadku krzywdy chodzi o większe ujemne oddziaływane, czyli powodujące cierpienie fizyczne lub psychiczne wbrew woli krzywdzonego, czyli różniące się od skutków zwykłego wysiłku lub nawet realizacji szczególnych obowiązków służbowych. Wówczas ekwiwalentem jest wynagrodzenie za pracę, które siłą rzeczy łączy się z określonym reżimem czy podporządkowaniem. Innymi słowy samo wykonywanie pracy nawet po godzinach nie jest równoznaczne z deliktowym (bezprawnym) działaniem pracodawcy i wyrządzeniem pracownikowi krzywdy w rozumieniu art. 448 k.c. jako następstwa naruszenia dóbr osobistych.

Powyższe składa się również na negatywną ocenę drugiej podstawy przedsądu zgłoszonej we wniosku, gdyż sformułowana kwestia nie wykracza poza zwykłą wykładnię prawa i dlatego nie ma rangi istotnego zagadnienia prawnego, które ma na uwadze art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Zwykła wykładnia prawa nie stanowi podstawy przedsądu (*a contrario* art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

O kosztach orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., zważając na przedmiot sporu, wynik sprawy i niepowodzenie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[SOP]

[as]

